

Wczoraj obradowało plenum KW PZPR

Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w procesie odnowy

JAK INFORMOWALIŚMY, wczoraj wojewódzkiej organizacji partyjnej. Obrady rozpoczęły się w godzinach go przy ul. Korzennej i trwały do późnych godzin wieczornych. W plenum uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski.

Po trzęsieniu ziemi



NA SWIECIE

ROZMOWY ZSRR - WŁOCHY

W Moskwie rozpoczęły się rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR — Andreja Gromyki i Włoch — Emilio Colombo, który przybył z oficjalną wizytą. Przewidywano, że rozmowy będą dotyczyć przede wszystkim stosunków radziecko-włoskich w różnych dziedzinach, a także aktualne problemy międzynarodowe.

M. FOOT PRZEWODNICZĄCYM PARTII PRACY

Grupa parlamentarna Partii Pracy dokonała wyboru nowego przewodcy tej partii na miejsce Jamesa Callaghana. Został nim weteran ruchu robotniczego, 67-letni Michael Foot, który reprezentuje lewicowe skrzydło Partii Pracy.

SKANDYNAWSKA PODRÓŻ N. CEAUȘESCU

Prezydent Rumunii Nicolae Ceaușescu zakończył szwedzki etap swojej podróży oficjalnej po Skandynawii i rozpoczął wizytę w Danii, skąd uda się jeszcze do Norwegii.

E. HONECKER W AUSTRII

Oficjalną wizytę państwową w Austrii rozpoczął szwedzki NRD Erich Honecker. Przewodzący on rozmowy z prezydentem Rudolfem Kirchschlaegrem i kanclerzem Brunonem Kreiskyem.

ROZMOWY CHINY — JUGOSŁAWIA

Premier Jugosławii Veselin Djuranovic zakończył oficjalną część wizyty w ChRL. Z Pekinu udał się do Szanghaju. W czasie pobytu w Pekinie spotkał się z przewodniczącym KC KPCh, Hua Kua-fengiem i innymi osobistościami oraz przeprowadził rozmowy z premierem Czao Cy-jangiem.

SPRAWA ZAKŁADNIKÓW

Do Algieru przybył zastępca sekretarza stanu USA Warren Christopher, w celu przekazania władzom algierskim odpowiedzi rządu USA na wysunięte przez Iran warunki uwolnienia zakładników amerykańskich.

SPRAWY SPRAWKI

„CUKROWA” SZAJKA

O „cukrowej” szajce na Woli było głośno od dawna. Bony na cukier skradziony w oddziale WSS „Spółem” na Ochocie. Rulon wyniosła z biura sprzątaczką i przekazała go pracownicy SPTHW, który od razu przewoził w tym świetny interes. Spekulanci wykupywali cukier po 10.50 zł za kilogram, odstawiając go pusem do sklepów po 2-krotnie wyższą cenę. W ciągu roku przez ręce kombinatorów przeszły cukier o wartości około 100 tys. zł.

Spekulanci poza cukrem zajęli się również „sprzedażą” ryżu, mąki, kaszy i innych towarów sypkich. Umiejętne manipulowanie wagą w magazynach hurtowni pozwalało na wygospodarowanie sporych nadwyżek. Ich wartość oceniono na pół miliona złotych.

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

Po decyzji Sądu Najwyższego w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność” wczoraj rzecznik prasowy rządu, Józef Barański, spotkał się z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi. Złożył on oświadczenie następującej treści:
„Dziś Sąd Najwyższy rozpatrzył odwołanie Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” od decyzji Sądu Wojewódzkiego, w wyniku czego postanowił zmienić zaskarżone postanowienie i dokonać rejestracji NSZZ „Solidarność” w brzmieniu uwzględniającym uwagi...”

(Dokończenie na str. 2)

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność”

SĄD Najwyższy na posiedzeniu publicznym w dniu wczorajszym po rozpoznaniu odwołania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w sprawie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie postanowił zmienić zaskarżone postanowienie. W wyniku orzeczenia Sądu Najwyższego „Solidarność” jest związkiem zarejestrowanym i działającym na podstawie pierwotnie opracowanego statutu z poprawkami wniesionymi przez sam związek 24 października oraz 9 bm.

W skład kompletu sędziowskiego, któremu przewodniczył sędzia — sprawodawca Witold Fornański, wchodził sędziowie Sąd Wojewódzkiego Stanisław Rejman i Tadeusz Szymonek. W posiedzeniu uczestniczył prokurator Prokuratury Generalnej PRL Tadeusz Polański. Krajową Komisję Porozumiewawczą MKZ NSZZ „Solidarność” reprezentował 36-osobowy organ uprawniony z Lechem Wałęsą. Na wstępie sędzia SN W. Fornański podkreślił, że soraute tak Sąd Najwyższy rozpatrzył po raz pierwszy. Odwołanie „Solidarność” wpłynęło do sądu 3 bm. i już po tygodniu, a więc w bardzo krótkim terminie, jest rozpatrywane.

Pełnomocnik „Solidarność” doc. dr Wiesław Chrzanowski założył przyjeździe 9 bm. na posiedzeniu Komitetu Założycielskiego związku wniosek w sprawie uzupełnienia statutu o załącznik, który obejmuje treść postanowień paragrafu 1 statutu Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz całej części pierwszej (punkty 1—7) porozumienia gdańskiego. Warto na marginesie przypomnieć, że część pierwsza porozumienia gdańskiego mówi o warunkach i zasadach działalności nowych związków zawodowych i gwarancjach jakie zapewnia im rząd w celu umożliwienia normalnego pełnienia funkcji związkowej. Część ta zawiera zarządek dekretacji ideową nowych związków zawodowych, które zobowiązują się m. in.,

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR WYBIEŻA

GDĄŃSK — SOPOT — GDYNIA
Nr 245 (7378) Wtorek, 11 listopada 1980 r. Cena 1 zł

Pięcioletni scenariusz ministerstwa

Jak skrócić kolejkę po mieszkania?

Na wstępie jedna uwaga. Dziesiątki konferencji na temat budownictwa mieszkaniowego, w których uczestniczyliśmy w ostatnich latach, odbywały się zawsze według tego samego scenariusza: dziennikarze mówili bardzo źle o fabrykach domów, przedstawiciele resortu budownictwa — bardzo dobrze. Na posiedzeniu komisji sejmowej resortu budownictwa wystąpił, chyba po raz pierwszy, z zupełnie inną oceną. Wiceminister Włodzimierz Cymbala przyznał m. in., że fabryki domów zużywają wyjątkowo dużo materiałów i energii. Ze wykorzystywane są tylko w około 50 procentach, co stanowi oczywiście marnotrawstwo. Skłoda tylko, że wnosili też przychody dopiero raz, kiedy fabryki domów mamy nadmiar.

W przemyśle na przyszłość pięcioletni scenariusz, mimo wszystko, że nowe mieszkanie miejskie będzie pochodziło na ogół z fabryki domów. Perspektywa zalewu miast przez wielką płytę wywołala gwałtowne protesty polityczne. Poaabnie jak — od lat już — wywołuje sprzeciw architektów i wszystkich obywateli choć trochę ze sprawami budownictwa. Tym razem nie chodziło o sprawy architektury, Chodziło raczej o to, czy wykorzystywanie fabryk domów, w obecnej ich formie, rzeczywiście nam się opłaca. Rzec w tym, że technologia wielko-

Konferencja prasowa przedstawicieli „Solidarności”



Na zdjęciu: podczas konferencji prasowej. CAF — Langda — Telefoto

Wczoraj w Zakładach Mechanicznych im. M. Nowaki w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli członkowie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Przybyli przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej — w imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” następujące oświadczenie:

„W dniu 10 listopada br. Sąd Najwyższy zmienił postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 24. 10. br. i dokonał rejestracji NSZZ „Solidarność” zgodnie z naszym wnioskiem. Życie wewnętrzne związku reguluje statut o takiej treści i formie, jaką nadał mu założyciele NSZZ „Solidarność” zgodnie z naszym wnioskiem. Do statutu przedstawionego Sądowi Najwyższemu dołączyliśmy załącznik zawierający teksty powołanych w paragrafie pierwszym naszego statutu konwencji nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz części I porozumienia gdańskiego z 31. 08. 1980 r. Podkreśliśmy wielokrotnie, że pozostajemy wierni zasadom porozumienia gdańskiego i powtarzamy to dzisiaj z duża mocą. Porozumienia określił dwustronne zobowiązanie władz państwowych oraz ludzi pracy.

(Dokończenie na str. 2)

Co państwo sądzą o...

orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie NSZZ „Solidarność”

MIROSLAW MATYŃKA — kierownik WPK:
— Dobrze, że doszło do porozumienia, chociaż uważam, że zbyt długo z tym zwlekano. Sąd, że wiele może zmienić organa, nie lepsze, jeśli będzie dobra organizacja. Same związki niczego nie zmieniają, bez racjonalnej gospodarki. Żadaje sobie sprawę, że przy istniejących deficycie nie od razu może poprawić się sytuacja.

RYSZARD CIEŚLICZKA, ZBIGNIEW ZMUDOWSKI — konduktorzy i LEON ANDRZEJEWSKI — kierownik pociągu:

— Jesteśmy jak najbardziej „za”. Orzeczenie — na najbardziej „za”. Myślimy tak nie tylko my, ale także ludzie, z którymi się spotykamy. To jest jednak tylko jeden aspekt całej sprawy. Drugi, szczególnie istotny dla każdego — to sprawa płac i możliwości zakupów. Podwyższenie zarobków nie da, jeśli za to nie się nie dostanie w sklepach. Po 17 godzinach pracy chciałoby się lepiej zjeść.

ANDRZEJ KOZICKI — przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

— Cieszymy się, że udowodniono, iż opinia 10-milionowej społeczności się liczy, a sądy mogą być niezależnymi organami sprawiedliwości. Jest to fakt, który pozwolił wreszcie nam walczyć o realizację naszego zdania na rzecz poprawy sytuacji w kraju. Radość tego aktu przytulimy jednak wczesniejszą eunucjacje jak np. o manewrach czy o „grze w pokera”. Komu na tym zależy? Tym większego znaczenia nabiera więc wiara, że w Polsce można coś zrobić; bez tej wiary „Solidarność” nie miałaby racji bytu.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie przeważnie duże, okresami słabe opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura od 0 st. C nocy do 4 st. C w ciągu dnia. Warunki dość słabe, zachodnie do północno-wschodnich. Nocą i rano drogi śliskie.

W KRAJU

ROZMOWY GOSPODARCZE

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady IX sesji polsko-brytyjskiej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Przewodniczący obu delegacji — ministrowie Ryszard Karski i Cecil Parkinson, dyskutowali o współpracy w rozwoju polsko-brytyjskiej współpracy gospodarczej w ostatnim okresie, ustalając jednocześnie tematy, które powinny stać się przedmiotem szczególnego zainteresowania obu delegacji w toku obrad obecnej sesji.

(Dokończenie na str. 2)

Obywatelski głos w sprawach kraju

W siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego rozpoczęły się wczoraj siate dyżury członków sekretariatu Komisji ds. Reformy Gospodarczej. Na pierwsze spotkanie zgłosiło się kilkunastu obywateli, zgłaszając zarówno drobne propozycje, jak i próby całocięgiego spojrzenia na problematykę przyszłego rozwoju kraju. Ich wspólnym mianownikiem było troska o to, aby jak najszybciej wydzignąć nasz kraj z obecnych trudności i przywrócić dynamiczne wskaźniki rozwoju społeczno-gospodarczego.

Po zwycięstwie R. Reagana

Amerykańskie nadzieje i wątpliwości

(Korespondencja z Nowego Jorku)

Kiedy Amerykanie ochłoneli już po wybiorczych emocjach zaczęli uświadamiać sobie, że w cieniu rywalizacji o prezydencki fotel — w sferze politycznym ich kulki mogą okazać się ważniejsze i bardziej udziałogalwa niż wynikałoby to z dmiącego prezydenta.

Od ponad ćwierć wieku Partia Demokratyczna dysponowała większością zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie. Tymczasem 4 listopada,

(Dokończenie na str. 2)

CAF — Moroz — Telefoto

CAF — Moroz — Telefoto

Omówienie referatu Egzekutywy KW PZPR wygłoszonego przez T. Fiszbacha

Mówca stwierdził m.in. że wojewódzka organizacja partii odniosła się do zawartej umowy społecznej w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu oraz do nowych związków, z całą otwartością i pełnym zrozumieniem wielkiego znaczenia, jakie w całym naszym życiu publicznym odegrać może rzeczywiste, szeroko pojmowane partnerstwo między władzą, a przedstawicielami ludzi pracy.

Wkraczamy obecnie w nowy okres pracy i działalności, którego cechą szczególną musi być ostre zarysowanie frontów między tym wszystkim co destrukcyjne i konstruktywne, jałowe i twórcze, negatywne i pozytywne dla dalszego biegu spraw regionu i kraju. Rozgraniczenia takie są nieodzowne jeśli chcemy osiągnąć realny i odzwierciedlający w rzeczywistości postęp w rozwiązywaniu najbardziej palących problemów jakich stawia przed nami nasza truda współczesność.

Kierownicza rola naszej partii uprątnie obecnie w tym, aby aspiracje i siły klasy robotniczej, talenty inteligencji, doświadczenie ludzi, którzy Polskę wskrzesili i odbudowali, żarliwość młodzieży, wszystkie twórcze sily społeczeństwa przeobrazić w wielki czyn, który dźwignie kraj z istniejącego kryzysu i zapewni narodowi trwałe podstawy lepszego bytu.

Omawiając praktyczne poczynania wojewódzkiej instancji partijnej T. Fiszbach powiedział: Województwo gdańskie dysponuje na ogół doświadczoną i sprawną kadra kierowniczą. Zasadne zastrzeżenia do jej postaw moralnych należą do rzadkości. Kadra kierownicza wszystkich szczebli legitymuje się właściwym przygotowaniem do sprawowania pełni funkcji i sprawności w trudnych warunkach. Część kadry nie sprasowała jednak trudnym warunkom w jakim przychodzi nam działać. Dlatego we wrześniu i październiku br. dokonano wojewódzkiego gdańskiego zmian na 60 stanowiskach kierowniczych.

Dalej sekretarz KW podkreślił: „Wojewódzka organizacja partii uznaje za konieczne rozszerzenie w praktyce zasad demokratycznych, a jednocześnie skorygowanie, zgodnie z postulatami wnoszącymi przez organizacje partijne — statutu oraz przepisów dodatkowych regulujących życie wewnątrzpartijne. Najbardziej potrzebne obecnie zmiany w mechanizmach życia wewnątrzpartijnego powinny znaleźć wyraz w statucie PZPR. Konieczne są nowe zasady wyboru władz partyjnych, przy czym powinna być zmieniona zasada ustalania listy kandydatów oraz wchodzenia do władz. Wojewódzka organizacja partii zwraca się do Sekretariatu KC o opracowanie nowej instrukcji wyborczej z uwzględnieniem sugestii podstawy wojewódzkiej partijnej. Na leży wprowadzić w życie od dawna postulowaną zasadę pełnienia funkcji partyjnych przez określoną ilość kadencji, a także zasadę swobodnej, chociaż odpowiedzialnej krytyki działaczy partyjnych wszystkich szczebli.

Następnie T. Fiszbach powiedział: Jest bolesnym paradoksem, że Gdansk, który stał się kolebką procesu odnowy, stał się zarzekiem ośrodkom niepokoju o szerokim zasięgu. Mimo to jesteśmy przekonani, że ta niedobra tendencja zostanie przezwyciężona dzięki politycznej mądrości ludzi pracy, rozgadze młodzieży i właściwemu pojmowaniu interesu społecznego przez kierownictwo i aktywistów NSZZ „Solidarność”.

Sekretarz KW poświęcił w referacie wiele miejsca problemom związanym z funkcjonowaniem gospodarki. Podkreślił, iż funkcjonuje w niej rozbudowany układ nieformalnych powiązań społeczno — ekonomicznych o znaczeniu tak zasadniczym, że przedsiębiorstwo czy instytucja, która chciałaby funkcjonować tylko w oparciu o powiązania wynikające z zatwierdzonych planów, rozdziałów i przepisów i zarządzeń, skazana byłaby na upadek. W ten sposób dają o sobie

znać obiektywne prawa ekonomiczne, lekceważone przez aparat zarządzający gospodarką. Stąd — powiedział T. Fiszbach — istnieje w naszej praktyce ekonomicznej i społecznej konieczność przeprowadzenia zasadniczej zmiany mechanizmu funkcjonowania gospodarki, zmiany polegającej na umożliwieniu różnym przedsiębiorstwom i instytucjom wchodzenia w legalne porozumienia, co do wzajemnych dostaw towarów i usług, kooperacji oraz łączenia się w większe przedsiębiorstwa przy znacznej swobodzie czynienia użytku z zasobów pieniężnych.

Na tym tle mówca silnie akcentował problem samorządności władzy i administracji lokalnej, które powinny odgrywać czołową rolę w formułowaniu celów społecznych. Organizmy terytorialne powinny być zainteresowane w pomnażaniu produkcji swoich przedsiębiorstw. Jest to możliwe głównie przez dobrze skonstruowane instrumenty ekonomiczno-finansowe.

W aktualnej sytuacji gospodarczej województwa — stwierdził mówca — uważamy za swój obowiązek zwrócić się do Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu o zajęcie stanowiska w dwóch sprawach, które do tkliwie wpływają na poziom życia mieszkańców naszego regionu. Sprawa pierwsza to uwzględnienie w przyszłym planie pięcioletnim potrzeb regionu gdańskiego w zakresie infrastruktury społecznej i technicznej, wynika jących jednoznacznie z raportu o stanie województwa, przedłożonego władzom centralnym w II kwartale br. Sprawa druga — to podjęcie przez rząd decyzji, które poprawiłyby sytuację trudną w sytuacji w zakresie zapotrączenia rynku.

T. Fiszbach zakończył wystąpienie tezą, iż obecny stan gospodarki kraju nie powinien hamować gruntownych zmian systemowych, lecz przeciwnie — stanowić silną napędową do ich wprowadzania.

Oświadczenie rzecznika

(Dokończenie ze str. 1)

niającym poprawki wniesione przez Komitet Założycielski.

Zachowany został w pełni wewnętrzny charakter statutu normującego tryb organizacyjny i zakres zawodowo-społecznego działania związku, a jednocześnie w statucie powołano na konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy i część porozumienia gdańskiego, których treść przytoczona została w załączniku do statutu. Określono to w sposób nie budzący żadnych wątpliwości ideowy charakter związku, stojący na gruncie ustroju socjalistycznego Polski.

Rząd z zadowoleniem wita przezwyciężenie napięcia powstałego wokół rejestracji NSZZ „Solidarność” Uregulowanie tej sprawy stwarza pełne możliwości normalizacji działalności związku.

Trwa strajk przedstawicieli służby zdrowia i oświaty

Po przerwanym piątkowym rozmów między Ministerstwem Zdrowia a przedstawicielami służby zdrowia z całego kraju, zreszonoj w NSZZ „Solidarność”, zgromadzeni w Urzędzie Wojewódzkim delegaci rozpoczęli strajk okupacyjny. Równocześnie na znak solidarności dla akcji protestacyjnej pracowników służby zdrowia strajk podjęli studenci AMG.

Podstawa do podjęcia dalszych rozmów może być żądanie na realizację postulatów placowych służby zdrowia. Zebrani żądają średniej podwyżki płac dla swojego resortu, wynoszącej 1200 złotych. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej nadal podtrzymuje propozycję podwyżki o 830 złotych. 120 osób zebranych w Sali Herbowej UW zażądało przyjazdu kompetentnej komisji rządowej pod kierownictwem ministra Andrzeja Jedyńka, pełnomocnika rządu ds. realizacji porozumienia gdańskiego. Wczoraj strajkujący otrzymali od ministra A. Jedyńka pismo z zaproszeniem na 11 bm. do Warszawy do wicepremiera Stanisława Macha. Delegacji nie przyjęli propozycji wysłania 5-osobowej grupy na rozmowy i nadal kontynuują akcję strajkową.

Ponad 1500 studentów Akademii Medycznej przeniosło w dniu wczorajszym strajk do gmachu Instytutu Biologii Medycznej. Zapowiedzieli oni kontynuowanie strajku do dnia przyjazdu komisji rządowej.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

(Dokończenie ze str. 1)

że nie będą pełnił roli partii politycznej, że będą stać na gruncie naszego ustroju, uznawac społeczną własność środków produkcji, kierowniczą rolę PZPR w państwie i nie będą podważać ustalonego systemu sojuszu międzynarodowego.

Następnie W. Formański złożył sprawozdanie, w którym przypomniał przebieg prac nad wnioskiem „Solidarność” o rejestrację, złożonym 24 września br. Większość uważyła, że do złożonego wówczas statutu, jak się później okazało, wnioskodawcy uznali za możliwe do uwzględnienia. Na posiedzeniu 24 października Sąd Wojewódzki postanowił dokonać rejestracji związku, wprowadzając równocześnie zmiany do jego statutu.

W odwołaniu „Solidarność” od tego postanowienia zwrócono się o jego zmianę przez zarejestrowanie NSZZ „Solidarność” zgodnie z złożonym wnioskiem.

Drugi pełnomocnik „Solidarność”

meo, Jan Olszewski uzasadnił stanowisko związku w sprawie postanowienia sądu odnośnie strajku. Oświadczył także, że wprowadzenie dodatkowego elementu w postaci załącznika do statutu ma na celu niepozostawienie żadnych wątpliwości, co należy rozumieć przez powołane w paragrafie 1 akty prawne. Stoimy na stanowisku, że porozumienie gdańskie jest podstawą działania związku, że wszystkie jego elementy są równie ważne, jest to bowiem płaszczyzna wynegocjowana, uwzględniająca interesy obu stron i niezastąpiona byłoby nadawanie szczególnego znaczenia poszczególnej jego sformułowaniu.

Po pierwsze sąd ogłosił postanowienie. Sąd Najwyższy postanowił zmienić zaskarżone postanowienie Sądu Wojewódzkiego i dokonać rejestracji NSZZ „Solidarność” działającego na podstawie statutu z dnia 22 września br. w brzmieniu uwzględniającym zmiany dokonane w paragrafie 1 przez wnioskodawcę na posiedzeniu Sądu Wojewódzkiego 24 października br. o zarządzeniu Komitetu Założycielskiego związku 9 bm.

Jak wynika z sentencji orzeczenia — stwierdził sędzia sprawozdawca — rewizja wnioskodawcy została uwzględniona. Po omówieniu szerezu problemów natury jurysdycyjnej sędzia W. Formański scharakteryzował podstawowe przesłanki merytoryczne, które zadecydowały o postanowieniu Sądu Najwyższego.

Sędzia podkreślił, że polski ustawodawca awanturował związkowi zawodowemu całkowitą niezależność i autonomię, czego wyrazem jest niemożliwość państwa w statucie związkowe.

Protokół porozumienia gdańskiego gwarantuje związkowi prawo swobodnego formułowania zasad i celów swojej działalności.

Autonomia związków zawodowych — stwierdził sędzia sprawozdawca — nie

oznacza, by państwo rezygnowało z jakiegokolwiek kontroli działalności związku. Jednak zakres tej kontroli musi być regulowany przepisami prawa.

W zakończeniu sędzia Formański podkreślił, że sprawa która znalazła się na wakancjach Sądu Najwyższego jest nietykalna i rozpatrywana w szczególnych warunkach. Upoważnia to do złozenia — w imieniu Komitetu sędziowskiego oświadczenia — chociaż nie jest to zwykłe przyjęcie. Zdaniem sędziów orzeczenie to usuwa przeszkodę prawną do rozwinięcia przez „Solidarność” pełnoprawnej działalności w ramach procesu odnowy, zgodnie z porozumieniem gdańskim, z intencjami przyswiecającymi obu stronom, które zawarły to porozumienie. Pozwoli to z pewnością szybciej przewyciężyć trudną sytuację w jakiej znalazł się nasz kraj.

Konferencja prasowa

(Dokończenie ze str. 1)

Związek nasz jest świadom swoich zobowiązań i zdecydowany jest konsekwentnie je realizować.

Decyzja Sądu Najwyższego pozwoliła usunąć groźbę niezwykle poważnego konfliktu społecznego. Doszło do rozwiązania, w którym zwyciężyła rozważa i poczucie odpowiedzialności za losy kraju.

Przewyciężenie napięcia wokół rejestracji NSZZ „Solidarność” stwarza możliwości podjęcia przez związek normalnej pracy. Liczymy na to, że ze strony władz państwowych zostaną stworzone po temu wszystkie niezbędne warunki. Pamiętajmy o tym, że zadania i formy działania naszego związku określane są przez statut. Wywytne prawo związku, które uzyskaliśmy z takim trudem i które posiadamy dzięki prawomocnemu orzeczeniu Sądu Najwyższego, wymaga pełnego poszanowania z naszej strony. Oznacza to, że zgodnie ze statutem formować musimy nasze organizacje i władze, a także, iż w naszej walce o materialne i społeczne prawa pracownicze kierować się musimy nakazami statutu, który określa formy działań, dla realizacji których postuluje, a wśród nich szczególnie wznacza w jakich warunkach i w jaki sposób organizacje związkowe mogą sięgać do strajku jako środka ostatecznego. Nie wolno nam łamać tych zasad w żadnych wypadkach.

Sytuacja naszego kraju jest bardzo trudna. Nie na nas ciąży odpowiedzialność za narastający od lat głęboki kryzys ekonomiczny i społeczny. Poczujemy się jednak do obywatelskiej odpowiedzialności za przyszłość Polski. Uważamy, że właściwe wykorzystanie naszych zasobów na-

turalnych oraz technicznych — miasta i wsi, jak też umiejętności i sił ludzkich pozwoli uczynić Polskę krajem na miarę naszych potrzeb i pragnień.

Oczekujemy, że podjęte zostaną działania, da takich zobowiązań się rząd w porozumieniu postrojonych, dla naprawy sytuacji na drodze — zasadniczych reform gospodarki i życia publicznego. Stoimy na straży interesów pracowniczych i w tym duchu bronimy przed materialnymi i socjalnymi interesami ludzi pracy. Przyszłość naszego kraju leży w rękach ludzi pracy. Polska jest krajem ludzi rozumnych, potrafiących dobrze myśleć i dobrze pracować — trzeba aby możliwe było przekonanie, że ludzie wysiłki nie są marnotrawione przez brak kompetencji, złg politykę, nadużycia czy korupcję. W tym kierunku i dla takiego programu będzie działał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, wywołując miliony swoich członków i wszystkich ludzi pracy do patriotycznego działania w trosce o nadrzędny interes Ojczyzny.

Komisja Krajowa odwołuje stągowość strajkowej wyznaczony na 12 listopada br.

Z kolei zabrał głos Lech Wałęsa, który stwierdził m. in., że to co dziś osiągnęła „Solidarność”, jest efektem porozumienia z 31 sierpnia br. Dziś formalnie i prawnie zatwierdziłmy rezultaty rozmów sierpniowych z rządem. Decyzja sądu i odwołanie przez „Solidarność” gotowości strajkowej otwierają w życiu tej organizacji nowy etap, w którym dominować będą sprawy związane z organizacją struktury związku. Nie można mówić — stwierdził Lech Wałęsa — o zwycięzcy i zwyciężonym lecz o pomysłowym, prawnym sfinansowaniu porozumienia z 31 sierpnia br. Następnie Lech Wałęsa odpowiedział na szereg szczegółowych pytań dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Opowiadając na pytania związane z obecną, trudną sytuacją gospodarczą Polski, powiedział m. in., że nad tymi sprawami zastanawiać się będą wszyscy Polacy, we wszystkich zakładach pracy. Wszyscy będziemy starali się uczciwie pracować, uczciwie dzielić się efektami naszego wysiłku. Polska dysponująca bogatymi złożami surowców, wysoko wykwalifikowanymi kadrami może osiągać znaczące efekty w rozwoju gospodarczym.

Nawiązując do wizyty u prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego stwierdził m. in., że przedstawiciele „Solidarności” otrzymali od kardynała błogosławieństwo.

Lech Wałęsa wyraził też przekonanie, że w przyszłości możliwa będzie również działalność „Solidarności” na wsi; papież żądał służby zdrowia i nauczycieli; poruszył sprawy pracy związkowej; cenzury; przedstawił stanowisko „Solidarności” w sprawie zapotrączenia rynku, a także możliwości współpracy z związkami branżowymi. W centrum zainteresowania „Solidarności” — podkreślił — będzie również planowanie i łepienie wszelkiego rodzaju nadużyć „Solidarności” uczestniczyć będzie również w procesie rekonstrukcji gospodarczej kraju.

Mniej sklepów z alkoholem

Od 1 grudnia br. o 1/3 zmniejszy się liczba punktów sprzedaży (sklepow, stoisk, zakładów gastronomicznych) sprzedających napoje alkoholowe. Decyzję w tej sprawie przyjął Komitet ds. Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Ustę.

Uznano również za wskazane wycofanie napojów alkoholowych przede wszystkim z sklepów ogólnospółczyńskich oraz z lokalizowanych w sąsiedztwie zakładów pracy, terenów budów, placówek oświatowo-wychowawczych, dworców, szpitali i przy trasach komunikacyjnych.

Problemy związkowe i pracownicze

ŁĄCZNOŚCIOWCY KONTYNUUJĄ OBRADY

Wczoraj o godz. 15.15 w siedzibie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku rozpoczęła się trzecia tura rozmów pomiędzy przedstawicielami pracowników łączności zreszonoj w NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem Janusza Janczyńskiego a komisją resortową kierowaną przez ministra łączności Zbigniewa Rudnickiego.

Gospodarka Iranu

(Dokończenie ze str. 1)

Tego dnia banki zaczęły wydawać kartki zapotrączenia dla rodzin. Obejmują one pięć artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby.

Były minister spraw zagranicznych Iranu Sadeq Gholbzadeh został wczoraj wydepzany z więzienia Evin w Teheranie, gdzie był trzymany od ubiegłego piątku za wypowiedzi związane przed kamerami telewizji irańskiej, uznane przez władze w Teheranie za „provokatorskie”. Gholbzadeh miał być podobno uwolniony na bezpośredni rozkaz imama Chomeińskiego.

Prezydent Iranu Saddam Hussein wystąpił wczoraj na swej pierwszej konferencji prasowej od czasu wybuchu wojny iracko-irańskiej. Powiarył znane stanowisko swego rządu, że Irak wycoła swe wojska z Iranu, gdy tylko Teheran uzna prawa Iraku. Prezydent Hussein podtrzymał żądania iraackie określone przez obserwatorów jako „twarde”. Dotyczą one zwłaszcza trzech wysp w cieśninie Ormuz oraz suwerenności Iraku nad drogą wodną Szatt el-Arab.

Dowód niewinności

Wszyscy w jednym z supermarketów adziejowych w Falls Church w Wirginii stanęli jak wryci, kiedy jedna z klientek, posiadająca o kradzież skorzanej kurki i schowanie jej pod własną sukienkę, postanowiła udowodnić swa niewinność i dokonana na środku sklepu bezpłanego strziptizu. Pozostając jedyną w biuśnoszku rezultata pani, opisanywa później jako „powyżej czterdziestki”, wprowadziła udowodniła bezpodstawnosć oskarżenia, ale wzbudziła niemalą sensację. Nie bardzo zadowolony z takiego obrotu sprawy szef firmy pan Tom Lamotta stwierdził jedynie „ona zrobiła to dla przedstawienia. Mówiłem jej, że to nie jest konieczne”.

Dzisiaj o godz. 10 nastąpiło wznówienie rozmów.

ZAWARTO POROZUMIENIE PRZEDSIĘBIORSTW ESTRADOWYCH Z KOMISJĄ RESORTOWĄ

W niedzielę w Gdańsku zostało podpisane porozumienie między Komisją Porozumiewawczą Przedsiębiorstw Estradowych, Zakładem Widowisk Estradowych ZPR, Polskim Stowarzyszeniem Jazzowym i Stowarzyszeniem Estradowym w Łodzi z jednej strony, a Komisją Resortową Ministerstwa Kultury i Sztuki pod kierownictwem wiceministra Władysława Loranca z drugiej.

Porozumienie to mówi m. in. o odrębnym układzie zbiorowym, obejmującym wymienione przedsiębiorstwa; o regulacji przepisów prawnych w zakresie usług artystycznych i związanych z nimi spraw organizacyjno-administracyjnych; o konieczności ujednolicenia systemu weryfikacji artystów estradowych przez rozwiązania dotychczasowych związkowych komisji weryfikacyjnych przy powołaniu w ich miejsce stałej komisji ministerialnej.

ZJAZD LUDZI TEATRU Z CAŁEGO KRAJU

Ponad 200 osób z całej Polski uczestniczyło wczoraj w krajowym zjeździe ludzi teatru, zreszonoj w NSZZ „Solidarność”, który odbył się w Teatrze „Wybrzeże”. Celem spotkania było powołanie reprezentantów środowiska na rozmowy resortowe z przedstawicielami rządu.

Rada Krajowa — czytamy dalej w

powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” pracującym do ograniczenia możliwości działania ZZPS. Stoimy na stanowisku, że dobro pracowników służby zdrowia i opieki społecznej wymaga jednolitego działania, bo tylko wtedy możliwe jest osiągnięcie pełnego sukcesu.

Rada Krajowa — w myśl decyzji XII Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — domaga się od władz państwowych wywiązania się z przyjętych zobowiązań, dotyczących wprowadzenia w życie nowej struktury plac w służbie zdrowia i opieki społecznej do końca pierwszej połowy 1981 r., która gwarantowałaby osiągnięcie średniej płacy krajowej.

GDY DZIAŁA KILKA ZWIĄZKÓW...

Wczoraj w Warszawie obradowało pierwsze plenum Rady Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Posiedzenie poświęcone było omówieniu — na tle obecnej sytuacji kraju — nowych zadań i struktury związku.

Stwierdzono m. in., że przywrócić zaufania pracownikom do „starego” związku branżowego służyć powinno opracowanie i przyjęcie konstruktynego programu działania.

Wiele komplikacji obecnie nasreca wielość związków działających w służbie zdrowia. Na terenie zakładów pracy tej branży dochodził niejednokrotnie do rywalizacji i sporów między ZZPSZ „Solidarność” oraz Polskim Zawodowym Związkiem Lekarzy, m. in. na ile podziału majątku związkowego, zakresu ich działalności.

Rada Krajowa — czytamy dalej w

dokumentacie — protestuje przeciw decyzjom NSZZ „Solidarność”, mierzącym do ograniczenia możliwości działania ZZPSZ. Stoimy na stanowisku, że dobro pracowników służby zdrowia i opieki społecznej wymaga jednolitego działania, bo tylko wtedy możliwe jest osiągnięcie pełnego sukcesu.

Rada Krajowa — w myśl decyzji XII Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — domaga się od władz państwowych wywiązania się z przyjętych zobowiązań, dotyczących wprowadzenia w życie nowej struktury plac w służbie zdrowia i opieki społecznej do końca pierwszej połowy 1981 r., która gwarantowałaby osiągnięcie średniej płacy krajowej.

Zebrani wyrazili pełne poparcie dla strajkujących przedstawicieli służby zdrowia, oświaty i studentów AMG.

Jak skrócić kolejkę?

(Dokończenie ze str. 1)

plytowa jest wyjątkowo kosztowna. Szafuje bowiem akurat tym wszystkim, czego nam dziś brakuje: energii, stali, betonem.

Co wobec tego zrobić z fabrykami domów? Profesor Mieczysław Lubicki, przedstawiający stanowisko komisji sejmowej, odpowiedział się za rozwiązanie najbardziej chyba do przyjęcia: za modernizację technologii wielkoplątowej. Pozwoliłoby to wykorzystać istniejące fabryki domów w sposób znacznie bardziej racjonalny niż obecnie, dostosowany do możliwości naszej gospodarki.

Na czym mają polegać zmiany? Przede wszystkim na wyeliminowaniu z wnętrza mieszkań ścian konstrukcyjnych z betonu i stali, a zastąpienie ich lekkimi ścianami działowymi. Sam ten zabieg zmniejszyłby zużycie stali i be-

tonu, przy identycznej powierzchni, o około 20 procent. Z kolei na ściany zewnętrzne domów proponuje się materiały o lepszej izolacyjności, czyli cegły, supreme, beton łączony z różnymi materiałami odpadowymi.

W śmie w przymiarach na przyszłość pieciolatki resort widzi możliwość budowania, łącznie z domami jednorodnymi, 1650-1700 tysięcy mieszkań. Czyli o około 300 tysięcy więcej, niż przyniesie pieciolatka obecna. Ale jednocześnie o 300 tysięcy mniej, niż należałoby zbudować dla zapewnienia mieszkań wszystkim rodzinom czekającym dziś w kolejce. Czy jest to rzeczywisty szczyt budowlanych możliwości? Resort tłumaczy się brakiem materia-

Próba woli pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

skle, stanowi w każdym razie szansę w tym kierunku.

Czy szansa ta zostanie wykorzystana? Problem zasadniczy polega na tym, kto czego oczekuje od forum w stolicy Hiszpanii. Kraje socjalistyczne sprzecywały swoje stanowisko w komunikacie po obradachj ostatnio w Warszawie sesji Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Układu Warszawskiego. Odpowiedziały się one za tym, aby umożliwić, jakie stworzą spotkanie w Madrycie, zostały wykastowane dla potwierdzenia polityki odprężenia, jako głównego kierunku kształtowania sytuacji w Europie, aby na spotkaniu tym wypracowane zostały porozumienia co do dalszych praktycznych kroków we wszystkich głównych kierunkach umacniania bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie europejskim”.

Jest to oczywiście formuła ogólna. W bardziej szczegółowym ujęciu stanowisko krajów socjalistycznych spradowa się do dwóch zasadniczych punktów. Po pierwsze: spotkanie ma-

Jak skrócić kolejkę?

(Dokończenie ze str. 1)

drzyce winno powlazać nurt rokowań KBWE z miliarnymi aspektami bezpieczeństwa europejskiego, podejmując decyzje konferencji w sprawie odprężenia militarnego i bezpieczeństwa w Europie; jak wiadomo, Polska i inne kraje wpolniły jako miejsce tej konferencji proponują Warszawę.

Po drugie: spotkanie madryckie winno osiągnąć uzgodnienia w sprawie dalszej praktycznej realizacji wszystkich postanowień zawartych w Akcie Końcowym z Helsinek. Chodzi o intensyfikację współpracy w dziedzinach gospodarki, nauki, techniki, ochrony środowiska, a także — oświaty, kultury, informacji i kontaktów.

Niektóre kraje w krajach kapitalistycznych mają jednak inną wizję spotkania madryckiego. Pragna przekształcić je w forum wzajemnych rozliczeń, osądzeń i oskarżeń, co siła rzeczy musi prowadzić do propagandowej konfrontacji, a nie do konstruktywnego działania skierowanego ku przyszłości. Podobne stanowisko kraje te zajmowały w czasie spotkania belgradzkiego.

RYSZARD DRECKI

Amerykańskie nadzieje

(Dokończenie ze str. 1)

publikanie posiadają będą 52 miejsca, a demokraci już tylko 47. Jak by tego było nie dość, w Izbie Reprezentantów demokratyczna większość została poownie nadzarnięta o ponad 30 man datów.

Nie mieli więc w pełni racji ci, którzy w pierwszej chwili przypisywali porażkę Cartera jego małej popularności, czy też niepowodzeniu kolejnych wysiłków mających na celu oswoobenczenie zakładników amerykańskich, już od ponad roku przetrzymywanych w Teheranie. Zapewne i te elementy nie były bez znaczenia, ale w świetle rezultatów wyborów do Kongresu oraz na stanowiska gubernatorów, gdzie także republikańscy zwiększyli swój stan posiadania, widać że w Ameryce powiat konserwatywny wiar.

Ma swoją wymowę fakt, że na rzecz republikańskich przeciwników utracili

swoje miejsca w Senacie tak znani liberalni demokraci, jak George McGovern oraz Frank Church. Ten ostatni piastował wpływowo stanowisko przewodniczącego komisji do spraw polityki zagranicznej. Przewidyuje się, że w republikańskie ręce przedzieje przewodnictwo aż 8 ważnych senackich komisji, między innymi do spraw polityki zagranicznej, energetyki, budżetu i wymiaru sprawiedliwości.

Zbyt świeże są rezultaty wyborów, by snuć prognozy co do kształtu przyszłej polityki. Zresztą nawet sami republikanie nie w pełni jeszcze doszli do siebie po pierwszej euforii. Wszyscy też zdają sobie sprawę, że retyrakcyjna kampania wyborczej oraz przedwyborcze obietnice to jedno, a realny program działania to coś zupełnie innego.

Podczas, gdy demokraci zastanawiają się nad przyczynami swojej klęski, republikanie zabierają się do kompletowania nowej ekipy rządzącej. Już teraz wiadomo, że poszukiwani będą w pierwszym rzędzie ludzie z konserwatywnego skrzydła. Prawica jest tak pewna siebie, że ledwie na drugi dzień po wyborach usłyszeć można było jednego z jej przedstawicieli wyrażającego pogląd, że Reagan zupełnie niepotrzebnie dobrał sobie „liberalnego” George’a Buscha jako kandydata na wiceprezenta.

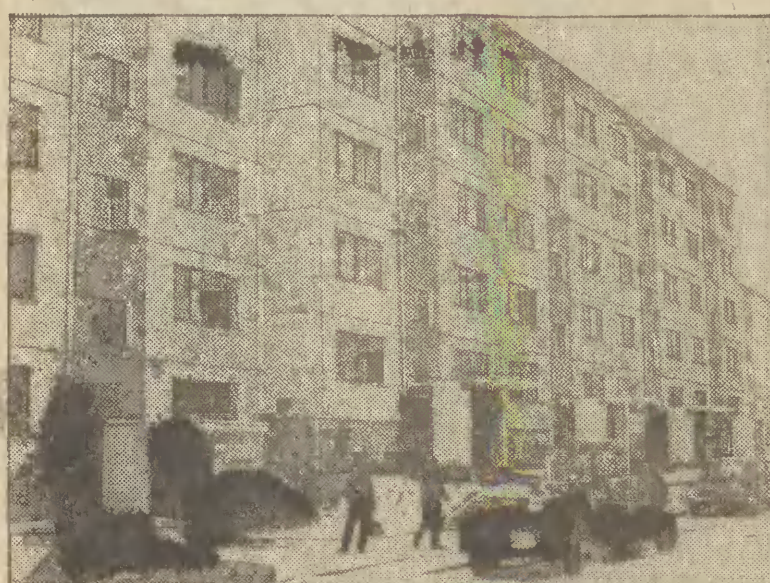
KAZIMIERZ BILAMÓW

Gdańsk - Południe już żyje

Pierwsi z 200 tysięcy



Dorota i Wacław Bosiacy odbierają klucze od prezesa SM „Chelm” Tytusa Waloska.



Na osiedlowych uliczkach ożywiony ruch. Pierwsi lokatorzy obejmują w posiadanie swe mieszkania.

Na osiedlowych uliczkach w Gdańsku-Chemii panował wczoraj ożywiony ruch. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Chelm” zasiadła, jak się to mówi językiem urzędowym, pierwszy dom przyszłej 200-tysięcznej dzielnicy Gdańsk-Południe. Spółdzielcza komisja i brigady Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz podwykonawców — wspólnie uczestniczyły w przeglądach. Jednocześnie montowano niektóre urządzenia np. tzw. uzbrojenie kuchenne gazowych. Wzrost komisji i lokatorów przeliczono 45 mieszkań. Do końca roku będzie ich 135, w dwóch budynkach. Sukces? Aby wypełnić zobowiązania wobec tych członków spółdzielni, którzy już w czerwcu ubiegłego roku wylosowali mieszkania, zabrakło jeszcze 255 „emek”.

Z pozoru osiedle jest już duże. Ponad trzydzieści domów. Stoją już nawet szkielec pawilonów usługowych. Nieśmiało się one umiejscawiają w tej „marlowej” części osiedla... Brakuje dla niego ubrodzenia. Ale tym, którzy wczoraj odbierali klucze — nie nie wydawało się trudne... Dokument z historycznym numerem „1” otrzymali Dorota i Wacław Bosiacy. Czekali na to 10 lat. Z okna ich chemistkiego mieszkania na 4 piętrze widać całe osiedle.

— Kiedyś będzie to bardzo pięknie — mówi pani Dorota. — Przeprowadzamy się natychmiast, jak tylko zalatujemy formalności. Kuchenne meble mają niedaleko, przechowywane przez życzliwych od mieszkających... Podobnie, jak wielu przyszłych sąsiadów.

„Żak” zaprasza

Dyskusyjny Klub Filmowy „Żak” zaprasza na spotkanie z reżyserem filmu „Rycerz” Lechem Majewskim. Projekcja filmu i rozmowa z reżyserem odbędzie się dzisiaj o godzinie 18.00.

GIŁOS Z WIDOWNI

Jest to z całą pewnością wydarzenie kulturalne dużej rangi. Fenomen twórcy Stanisława Przybyszewskiego wymaga szczególnych warunków intelektualnej i społecznej recepcji — warunki takie istnieją współcześnie w całym kraju, a chyba szczególnie nie w Wybrzeżu, gdzie zresztą narodziły się wszystkie dramaty tej wielkiej polskiej pisarki.

Inscenizacja „Sprawy Dantona” umiejscowiono w gmachu Wielkiego Młyna nad Radunia. Warto przypomnieć, że na temat wykorzystania tego wnętrza dla prezentacji spektakli teatralnych i estradowych wiele dyskutowano, ale bez ostatecznych, konkretnych wniosków. Pomysł inscenizacji ANDRZEJA WAJDY, podjęty przez autora scenografi KRYSTYNĘ ZACHWATOWICZ uduwniła, że sprawa adaptacji ówczesnej wnętrza nie jest po prostu problemem tak ważnym, jak to — co chce się w sali tej przedstawić.

ADZE, że żądna z isniejących sal na Wybrzeżu, łącznie z tymi, które zostały wyposażone w komputerowe sterowanie dekoracji i światłami, nie byłoby tak odpowiednia jak właśnie sala Wielkiego Młyna w tym kształcie adaptacyjnym jaki nam zaprezentowano.

Widownia otacza z czterech stron scenę, a kiedy akcja sztuki przenosi się na salę rozpraw, w górnych rzędach widowni zasiadają statystyki reprezentujący lud Paryża.

Zgładnie z inscenizacyjnym pomysłem Andrzeja Wajdy, sztuką reżyserował Maciej Karpiński, zwracając uwagę na wyraziste zróżnicowanie postaci,

Z obrad Prezydium Rady Chorągwi harcerskiego podwórka

Porządkowanie

Jak już informowaliśmy, Komenda Gdańskiej Chorągwi ZHP od dłuższego czasu zbierała od wszystkich zainteresowanych wnioski i postulaty dotyczące programu i metod pracy harcerstwa. Były one 7 bm. tematem posiedzenia Prezydium Rady Chorągwi Gdańskiej.

Po zapoznaniu się z dotychczasowym przebiegiem dyskusji odbywającej się w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed VII Zjazdem ZHP oraz, wnioskami zgłoszonymi bezpośrednio, Prezydium RCh. zajęło stanowisko w głównych problemach nurtujących środowiska instruktorskie.

REPORTERZY informują

Wczoraj na drogach województwa gdańskiego wydarzyło się 7 wypadków i 16 kolizji. Spowodowane były przede wszystkim nieostrożną jazdą kierowców na oblodzonych jezdniach. Rozwijanie nadmiernej szybkości prowadziło do poślizgnięć i utraty panowania nad pojazdem.

Na trasie Żarnowiec — Wierchucino, Helmut T., kierując „Opel” SLA-1844 na oblodzonej jezdni wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Pasażerowie — Krystyna Sz. i jej brat Ryszard Sz. ponieśli śmierć na miejscu, natomiast Gerard M., Herbert S., Henryk S. i Zbigniew G. doznali obrażeń i zostali umieszczeni w szpitalu.

Danuta S., kierując „Fiatem” GDU-2597 w Redzie na ul. Gdańskiej, rozwinęła dużą prędkość, wpadła w poślizg i uderzyła w słup. Kierująca oraz pasażerka Danuta S. zostały ranne.

W Kleszczewie, gmina Trąbki Wielkie, „Fiat” GDP-3655, kierowany przez Jana S. wpadł w poślizg i zjechał na pobocze. Kierowca oraz dwóch pasażerów „Fiata” odniosło obrażenia.

Alkohol i kierownica

Andrzej Krzyszcak, zam. w Gdyni przy ul. Inżynierskiej 47, był u znajomych, gdzie częstował alkoholem. Mimo że wypił parę kieliszków, po opuszczeniu gościnnych progów, usiadł za kierownicą swego „Fiata”, który uprzednio zaparkował przed budynkiem.

Przy zbiegu ulic Piastowskiej i Subisława w Gdańsku, A. Krzyszcak nieoczekiwanie skręcił na lewą stronę i spowodował zdarzenie z nadjeżdżającą z przeciwka taksówką „Fiat”, która z kolei, odrzucona w prawo, wpadła na drzewo. Dwaj pasażerowie taksówki zostali ranni, zaś straty materialne oceniono na około 100 tys. zł. Po wypadku Andrzej Krzyszcak nie zatrzymał się, jak tego wymaga przepisy, lecz odjechał. Do milicji zgłosił się dopiero na trzy dni.

Psie sprawy

We wtorek, 4 listopada w okolicy ul. Wileńskiej we Wrzeszczu zginał duży, 4-letni bearded, tymczasowego opiekuna przez o widoczność; tel. 61-60-42. Ostrzeża się przed kłupnem.

W sobotę, 5 listopada sprzed samu przy dworcu PKP w Gdyni zginał mały, kudłaty, beżowy piesek, który był w trakcie leczenia. Uczynego znalazł prosimo o zwrot: Gdynia-Chylonia, ul. Kataruska 54 m. 48 (za wynagrodzeniem).

ly się nam bliższe, klarowniejsze w charakterystyce i działaniu, nie budzące kontrowersji. Przybyszewska proponuje nam swoją wersję tej charakterystyki postaci, także kontrowersyjną. Zdecydowanie główną postacią dramatu jest tu nie Danton lecz Robespierre, co ujawnia się zresztą w jej innych utworach trylogii („Dzień czterdziesty Trzecim” — pierwszy utwór trylogii i „Thermidor” — ostatni epizod dramatu rewolucyjnego).

Autorka nie współpracowała z konkretną sceną, nie miała nawet wpływu

„Sprawa Dantona”

na jedną inscenizację „Sprawy Dantona” w okresie międzywojennym. Jest to utwór równie fascynujący w czytaniu, jak i na scenie — ale właśnie wymagający dużego skupienia w odbiorze, adresowany do ludzi, których interesują ukazane problemy i mechanizmy, ani w jednym fragmencie nie pisany pod określenie gusty, pozabawiony jakichkolwiek prób kokieterii widza, utwór surowy w warstwie dialogowej, mówiący o rzeczach ostatecznych w skali narodu, kraju i jednostki.

Robespierre jest człowiekiem ideaowym, nieskompromowanym, ale równocześnie z całą konsekwencją oddający naraż w trybie terrorku. Aby ocalić rewolucję, aby wprowadzić hasła wolności, równości i braterstwa w nurt życia społecznego posługuje się bezwzględnością i siłą; Następnie w konsekwencji

Postulowano także, by wymagania na stopnie i sprawności oraz zakres treści politycznych w nich zawarty dostosowany był do możliwości percepcyjnych dzieci i młodzieży.

Członkowie Prezydium RCh. opowiedzieli się za jednością ideową młodego pokolenia. Uważała jednak że obecny kształt Federacji SZMP jest daleki od oczekiwań i nie stwarza warunków dla partnerstwa twórczych i organizacji.

Opowiedzieli się również za większą swobodą w doborze zadań i celów stowarzyszenia warunków do rozwijania własnych inicjatyw i samodzielności. • poddawanie inicjatyw programowych szerokiej konsultacji wśród członków ZHP; • uwielmowanie aktywności i dekoracyjnego charakteru organizacji.

Za konieczne uznano dalsze tworzenie szerokiej bazy do działalności programowo-organizacyjnej związku oraz warunków pracy z kadra instruktorską.

Prezydium Rady Chorągwi zwraca się do wszystkich środowisk instruktorskich o szeroki i aktywny udział w dyskusji przedzjazdowej, co umożliwi wypracowanie harcerstwa Ziemi Gdańskiej programu dalszego działania.

Oficerów floty CSRS kształci WSM

Wzrost Szkołę Morską w Gdyni odwiedził wczoraj naczelny dyrektor Czechosłowackiej Żeglugi Morskiej Karel Kapr i prezes „Spendridu” w Gdyni Fronisek Fiala.

Była to wizyta kurtuazyjna z okazji 60-lecia polskiego szkolnictwa morskiego oraz wielkiego wkładu dawnej PSM i obecnie WSM w kształcenie kadry oficerskiej floty CSRS. Z tej okazji goście wreczyli piękny pamiątkowy puchar dla szkoły na ręce rektora Danie la Dudy.

WSM w Gdyni kształci wielu studentów z różnych krajów świata. Jednak zawsze największą grupę stanowią studenci czechosłowaccy, których aktualnie 45 studuje na WSM.

Znowu kolejki po paliwo

Zabrakło benzyny z powodu... transportu

Wczoraj przed południem na kilku stacjach benzynowych w Trójmieście zabrakło paliwa. Przed tymi, które posiadały benzynę tworzyły się wielkie kolejki, większość brała również benzynę do kanistrów.

Okazuje się, iż przyczyną braku benzyny był... spadek temperatury jaki wystąpił w sobotę i niedzielę. Po prostu w kilkunastu cysternach akumulatorów wymagalosy konserwacja. Uruchamianie wozów trwało aż do południa i wiele autocystern nie mogło dojechać do stacji — lub pięciogodzinnym opóźnieniem.

Do końca miesiąca zapewniemy pełne pokrycie potrzeb na benzynę żółtą, niebieską i olej napędowy — powiedział zastępca dyrektora ds. handlowych CPN w Gdańsku, Jerzy Borzym. — Ale także większe ochłodzenie może spowodować perturbacje podobne do wczorajszych. Autocysterny stoją na powietrzu, a część akumulatorów nadaje się tylko do wyrzucenia. Jeżeli będziemy wzięliśmy pod uwagę fakt, że na 50 posiadanych przez nas autocystern 15 już stoi z braku części zamiennych to widzimy, że sytuacja transportowa naszego przedsiębiorstwa jest bardzo niewesoła.

Wielokrotne monity do Polmobytu o dostawę akumulatorów i innych części zamiennych nie odniosły skutku. Próby zdobywania części „po sąsiedzku”, z produkcyjną częścią „Polmo” w Terzezie, też zakończyły się fiaskiem. „Robimy części tylko na produkcję, do wozów nowych” brzmiała odpowiedź.

Rezultaty takiej polityki odczuwają nie tylko prywatni posiadacze

Szcześliwy występ siatkarzy Gwardii

Do Wrocławia powrócił mistrzowie Polski, siatkarze wrocławskiej Gwardii, którzy w Atenach w pierwszym meczu o Puchar Europy pokonali mistrza Grecji Olimpiakos Pirreus 3:2 (13:15, 15:12, 12:15, 19:9, 15:0). Najlepszym zawodnikiem meczu był wrocławianin Ireneusz Kłos.

Szachy

W Szczecinie rozegrane zostały doroczne szachowe mistrzostwa dzielnicy. Grało 14 zawodników. Zwycięzył mistrz Marian Ziemiński — sekretarz redakcji „Szachów” przed Andrzejem Olszewskim („Kurier Polski”) i Władysławem Litmanowiczem (naczelny red. „Szachów”).

Puchar za drugonowic zwycięstwo zdobył zespół „Szachów” przed „Kurierem Polskim” i „Dziennikiem Bałtyckim”.

B. Borg wygrał z McEnroem

Halowy, tenisowy turniej Grand Prix w Sztokholmie zakończył się zwycięstwem Szweda Bjornera Borga. W finale mistrz Wimbledonu nieoczekiwanie łatwo pokonał obrońcę pierwszego miejsca z ub. roku w tym turnieju, Amerykanina Johna McEnroea 6:3, 6:4.

Był to więc swego rodzaju rewanż Borga za porażkę z McEnroem w otwartych mistrzostwach USA na kortach Flushing Meadow.

W zamian - autobus

W związku z robotami sieciowymi na węzle Karola Marksa — Kliniczna w nocy z 11 na 12 bm. zamiast tramwajów linii 50 do Nowego Portu i linii 80 z Jelitkowa przez Zaspę do parkingu przy Operze Bałtyckiej kursować będą autobusy.

Angielski Ipswich Town

mniej utytułowany, ale groźny

Rywalem piłkarzy łódzkiego Widzewa w III rundzie Pucharu UEFA będzie, o czym już informowaliśmy, zespół angielski Ipswich Town. Zda niem fachowców jest to przeciwnik mniej utytułowany od poprzednich, choć gra ostro i twardo. Widzew lubi jednak taką grę i z losowania jest zadowolony.

A oto krótka metryczka Ipswich Town.

Zespół ten założony został w 1887 roku, prawdziwym profesjonalnym klubem stał się jednak dopiero w 1936 r. Pierwszy tytuł mistrza kraju piłkarze Ipswich zdobyli w 1962 roku, a na następny sukces, jakim było zwycięstwo w Pucharze Anglii, czekali aż do roku 1978.

Terenerem piłkarzy Ipswich jest Bobby Robson, który brał udział jako piłkarz w mistrzostwach świata w 1958 r. W ubiegłorocznych rozgrywkach ligi angielskiej Ipswich Town wywalczył trzecie miejsce.

Zespół Robsona zebrał ostatnio bardzo dobre recenzje ze swoich występów ligowych. Rozegrał 23 spotkania bez porażki, a w sezonie 1979/80 zgromadził na swoim koncie 53 pkt., tj. o 7 mniej niż mistrz Anglii — Liverpool 60 i 5 pkt. mniej niż wicemistrz — Manchester United. Obecnie przeciwnicy Widzewa zajmują w tabeli rozgrywek ligi angielskiej drugie miejsce, mając 21 pkt. zdobytych, 5 straconych, a bilans bramek 21:6 oraz stratę 3 punktów do lidera Aston Villa.

Jednym z najlepszych piłkarzy tej drużyny jest bramkarz Paul Cooper. Na uwagę zasługują również napastnik Alain Brazil oraz Paul Mariner. Doskonale też grają Halendry Thijssen i Muhren. W skład kadry tej drużyny wchodzi: bramkarz — Cooper i Sivell oraz Mills, Osman, Beattie, Butcher, Burley, Wark, Muhren, McCall, Turner, Thijssen, Brazil, Gates i Mariner.

Siódemka GKS gra we Wrocławiu

Przed piłkarzami ręcznymi ekstraklasy ostatnie mecze. W środę i czwartek ligowe zespoły zakończą bowiem I rundę rozgrywek.

Dobre spisująca się w trwałych zmaganiach I-ligowców drużyna Wybrzeża rozegra we Wrocławiu dwa mecze z trzynastokrotnym mistrzem kraju — Śląskiem. Liderem wojewódzkich jest „król strzelców” Igrzysk olimpijskich w Moskwie — Jerzy Klempel. Od tygodnia w Śląsku gra Zbigniew Tuńczycki, który rozpoczął we Wrocławiu służbę wojskową.

Przed rokiem gdańszczanie przywieźli z Wrocławia cztery punkty, teraz też powinni odnieść co najmniej jedno zwycięstwo, by walcząc o czołową lokatę.

Ostatnia drużyna tabeli — Spółnia wyjeżdża do Kielc. Korona nie gra w tym sezonie tak dobrze jak w ubiegłym, ale zdziaskatowana Spółnia nie ma wielu szans na sukces. Czekamy jednak na przyjemną niespodziankę.

SPORT

Na świeczniku czyli o piłce nożnej

Zachodzące w naszym kraju przemiany nie omijają — jak wiadomo — sportu. Na aktualne tematy wypowiada się wielu ludzi, próbując przedstawić własną wizję tej lub innej dyscypliny sportu. Próby określenia miejsca i roli w nowych, tworzących się dopiero warunkach, nie omijają także będącej do dziś na świeczniku piłki nożnej.

Problemów do dyskusji jest wiele, a więc m. in. sprawa warunków finansowania polskiego piłkarstwa, samych piłkarzy, wyeliminowania rasujących nieprawidłowości, zwrócenia na fikcyjnością itp. W dyskusjach ważna stała się kwestia postaw i charakteru zawodników, ich zaangażowania, troska o dzień dzisiejszy piłkarza, a także o jego przyszłość.

Czy kluby piłkarskie są obecnie w stanie sprostać rozwiązaniu tych problemów? Chyba kluby nie zdo-

Raid Wielkiego Października pod dyktando kierowców CSRS

Sukcesem kierowców z Brna zakończył się w Poznaniu X międzynarodowy Samochodowy Raid Wielkiego Października, w którym startowało 130 załóg z CSRS, Jugosławii, NRD, Węgier i Polski. Reprezentanci tego miasta zajęli 6 pierwszych miejsc w tej trzydniowej imprezie, zorganizowanej przez Klub Motorowy „Winogrady”. Miała ona charakter nawigacyjny, a w tej szczególności kierowcy z Czechosłowacji znani są z wysokich umiejętności. Za wodniacy mieli do pokonania dwa etapy jazdy, w tym nocną, a także próbe sprawnościową. W tej ostatniej konkurencji uczestnicy mu sieli się wykazać umiejętnościami m.in. w slalomie samochodowym i strzelectwie. Jubileuszowy rajd wygrała załoga Luděk Rujbr i Vladimír Jarkuska przed parą Pavel i Wladimir Bihak oraz Ivanem Bartońkiem i Tomaszem Hostinskim. Najlepsza z polskich załóg — Lipczyński — Lach (Politechnika Poznań), zajęła 7 miejsce. W klasyfikacji ze społowej zwyciężyła reprezentacja Brna przed zespołem Brno Kralove Pole, Politechniką Poznań, Automo-

Wrocławianin wygrał mistrzostwa dzielnicy

W Szczecinie rozegrane zostały doroczne szachowe mistrzostwa dzielnicy. Grało 14 zawodników. Zwycięzył mistrz Marian Ziemiński — sekretarz redakcji „Szachów” przed Andrzejem Olszewskim („Kurier Polski”) i Władysławem Litmanowiczem (naczelny red. „Szachów”).

B. Borg wygrał z McEnroem

Halowy, tenisowy turniej Grand Prix w Sztokholmie zakończył się zwycięstwem Szweda Bjornera Borga. W finale mistrz Wimbledonu nieoczekiwanie łatwo pokonał obrońcę pierwszego miejsca z ub. roku w tym turnieju, Amerykanina Johna McEnroea 6:3, 6:4.

W zamian - autobus

W związku z robotami sieciowymi na węzle Karola Marksa — Kliniczna w nocy z 11 na 12 bm. zamiast tramwajów linii 50 do Nowego Portu i linii 80 z Jelitkowa przez Zaspę do parkingu przy Operze Bałtyckiej kursować będą autobusy.

Angielski Ipswich Town

mniej utytułowany, ale groźny

Rywalem piłkarzy łódzkiego Widzewa w III rundzie Pucharu UEFA będzie, o czym już informowaliśmy, zespół angielski Ipswich Town. Zda niem fachowców jest to przeciwnik mniej utytułowany od poprzednich, choć gra ostro i twardo. Widzew lubi jednak taką grę i z losowania jest zadowolony.

A oto krótka metryczka Ipswich Town.

Zespół ten założony został w 1887 roku, prawdziwym profesjonalnym klubem stał się jednak dopiero w 1936 r. Pierwszy tytuł mistrza kraju piłkarze Ipswich zdobyli w 1962 roku, a na następny sukces, jakim było zwycięstwo w Pucharze Anglii, czekali aż do roku 1978.

Terenerem piłkarzy Ipswich jest Bobby Robson, który brał udział jako piłkarz w mistrzostwach świata w 1958 r. W ubiegłorocznych rozgrywkach ligi angielskiej Ipswich Town wywalczył trzecie miejsce.

Zespół Robsona zebrał ostatnio bardzo dobre recenzje ze swoich występów ligowych. Rozegrał 23 spotkania bez porażki, a w sezonie 1979/80 zgromadził na swoim koncie 53 pkt., tj. o 7 mniej niż mistrz Anglii — Liverpool 60 i 5 pkt. mniej niż wicemistrz — Manchester United. Obecnie przeciwnicy Widzewa zajmują w tabeli rozgrywek ligi angielskiej drugie miejsce, mając 21 pkt. zdobytych, 5 straconych, a bilans bramek 21:6 oraz stratę 3 punktów do lidera Aston Villa.

Jednym z najlepszych piłkarzy tej drużyny jest bramkarz Paul Cooper. Na uwagę zasługują również napastnik Alain Brazil oraz Paul Mariner. Doskonale też grają Halendry Thijssen i Muhren. W skład kadry tej drużyny wchodzi: bramkarz — Cooper i Sivell oraz Mills, Osman, Beattie, Butcher, Burley, Wark, Muhren, McCall, Turner, Thijssen, Brazil, Gates i Mariner.

Siódemka GKS gra we Wrocławiu

Przed piłkarzami ręcznymi ekstraklasy ostatnie mecze. W środę i czwartek ligowe zespoły zakończą bowiem I rundę rozgrywek.

Dobre spisująca się w trwałych zmaganiach I-ligowców drużyna Wybrzeża rozegra we Wrocławiu dwa mecze z trzynastokrotnym mistrzem kraju — Śląskiem. Liderem wojewódzkich jest „król strzelców” Igrzysk olimpijskich w Moskwie — Jerzy Klempel. Od tygodnia w Śląsku gra Zbigniew Tuńczycki, który rozpoczął we Wrocławiu służbę wojskową.

Przed rokiem gdańszczanie przywieźli z Wrocławia cztery punkty, teraz też powinni odnieść co najmniej jedno zwycięstwo, by walcząc o czołową lokatę.

Ostatnia drużyna tabeli — Spółnia wyjeżdża do Kielc. Korona nie gra w tym sezonie tak dobrze jak w ubiegłym, ale zdziaskatowana Spółnia nie ma wielu szans na sukces. Czekamy jednak na przyjemną niespodziankę.